Ner 251.

KRAKOW

Goniec wychodzi codziennie oprócz swiąt uroczystych o godzinie 8 rano regularnie, w Drukarni St. Gieszkowskiego

PONIEDZIAŁEK

DNIA 17 PAŹDZIERNIKA 1831 r.

PRENUMERATA:

Kwartalna . . . . . złp: 10.
Miesięczna . . . . --- 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.



Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI

— *Kraków.* —

Podpisany, otworzywszy Cukiernią tu w Krakowie w Rynku głównym miasta Krakowa, pod Nro 453 w kamienicy W. Ignacego Ostaszewskiego, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w teyże Cukierni dostać można wszelkiego gatunku likierów, Maraskino zagranicznego, Soków, Konfitur, Czokolady, Cukrów różnego gatunku, Ciast nayświeższych i t. p. niemniey obstalunków wszelkich, a to za naypomierniey szą cenę.

Gaudentio Rudolfi et Comp.

Warszawa 8 Października.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

— Zdawało się że zdobycie Warszawy położy koniec woynie. Naród za pośrednictwem jen. Krukowieckiego, a woysko przez swego wodza, błagało prawego swego monarchę o łaskę.

Dla uniknienia trzeciey walki, która niezawodnie byłaby pociągnęła za sobą zupełną zagładę powstańców, reszta woyska Polskiego przystała na udanie się w okolice Płocka, celem oczekiwania postanowienia Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla, względem dalszego swego przeznaczenia.

Uszedłszy raz niebezpieczeństwu zagrażającemu im w Warszawie, powstańcy rozumieli, iż wolno im łamać przyjęte już zobowiązania. Przybywszy więc pod wały Modlina, nie chcieli już poddać się warunkom, o przyjęcie których sami prosili, a które nawet przez wodza naczelnego woysk Cesarsko Rossyjskich, jeszcze niebyły zatwierdzone.

Aby lepiey zataić swoje wiarołomstwo i zyskać na czasie w układaniu projektu dalszego działania, powstańcy wysłali parlamentarzy z przyrzeczeniami i oświadczeniami.

Przyjął ich wódz naczelny woyska Cesarsko Rossyjskiego; lecz pomimo; trwających układów; nie przestał mieć na oku wszystkie przygotowania, potrzebne do rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków; przeniewierzenie się bowiem, z jakiem powstańcy już złamali swoje przyrzeczenie, było oczywistym dowodem, iż z podobnymi przeciwnikami raczey siłą oręża, niżeli wiarogodnemi układami, czynności swoje ustalać należy.

Jakoż w samey rzeczy, powstańcy korzy-

stając z tego czasu, postawili most w Dobrzykowie za Modlinem. Wódz naczelny rozkazał także rzucić most na Wisle, naprzeciw Członkowa dla ułatwienia poruszeń armii, na obudwóch brzegach działający.

Jenerał hrabia Pahlen miał sobie poleconem, uważanie z pierwszym korpusem lewego brzegu Wisły, reszta zaś armii miała go wspierać.

Gdy powzięto wiadomość o punktach przeyścia, armia na tenczas pomaszerowała na Sochaczew.

Powstańcy uwiadomieni o tem poruszeniu zaniechali przeyścia pod Dobrzykowem, rozebrali most i takowy aż pod Płock sprowadzili, ztamtąd wzięli kierunek ku niższey Wiśle. Zatrzymali się na przeciw Wrocławka, postawili znowu most i przeszli Wisłę w celu udania się ku części południowey królestwa.

Hrabia Pahlen, który na tenczas był w Gostyniu, obrócił się ku Kowalowi i zajął pozycyę centralną, między tem miastem i Brześciem Kujawskim dla przyjęcia nieprzyjaciela zkądkolwiek przybywającego, i zniweczył tym sposobem wszelkie zamiary powstańców, chociaż nie miał jak 15,000 ludzi pod bronią, a powstańcy zaś od 22 do 23 tysięcy.

W tem przeciągu czasu nadciągnęła główna siła armii i przeszła Wisłę, a następnie Bug pod Górą.

Wódz naczelny wskazał jey kierunek na główny trakt W. Płockiego, dla dania odporu powstańcom ku części pólnocney królestwa, gdyby chcieli uyść przez Mławę i udać się do Litwy, lub gdyby mieli zamiar ciągnąć wzdłuż Wisły na powrót do Modlina.

W czasie gdy powstańcy przez hrabiego Pahlen byli odparci z jednego brzegu na drugi, wódz naczelny z główną siłą zbliżył się do Płonicy. Hr. Pahlen, który zajął był most, przeszedł Wisłę i ścigał nieodstępnie nieprzzyjaciela.

Gdy powstańcy zamierzali maszerować przez Mławę do Litwy, wódz naczelny zmienił w Płonicy dyrekcyę woyska i zwrócił na prawo ku Raciążowi.

Powstańcy widząc się prawie otoczonemi przez rozmaite kolumny armii rossyjskiey, zmuszeni byli obrucić się ku północy królestwa. Parci z przodu przez korpus hrabiego Pahlena, oskrzydleni z obu stron przez jazdę i główną siłę armii, zmuszeni byli cofnąć się ku Rypinowi, gdy tymczasem wódz naczelny przeciął im trakt do Rossyi, maszerując przez Ratowo i Bozuń na krzywekoło.

Szczątki woyska Polskiego potykając ze wszech strron rozmaite kolumny rossyjskie, zmuszone były przeyść na territorium Pruskie przez Janów i Szczeglów, będąc ścigane w odwrocie swoim, przez przednią straż główney armii, składającey się z jazdy jenerała Doktorowa r z kozaków Atamana Włossowa, oraz przez korpus hrabiego Pahlen.—

Tym sposobem uskuteczniło się oswobodzenie Królestwa, a wiarołomstwo, cecha działań powstańców po zdobyciu Warszawy zostalo ukaranem przez wyrugowanie woyska Polskiego z jego ziemi rodzinney.

— N. Cesarz i Król mianował JW. Jenerała Dywizyi Reustrauch, członkiem rządu tymczasowego królestwa polskiego.

— Twierdzą że kapitały należące do banku polskiego, d. 7 z. m. wywiezione z Warszawy, zwrócone będą prawie w całości.

— Do stolicy przybyli Jenerałowie: Xiąże Galiczyn, Suchozanet, Czeczeryn, Lewando-

wski i Krywcow. Powrócili także Baron Mohrenheim z Krakowa i Jenerałowa Kossecka z Wrocławia.

— Od woyska polskiego przybyli: Jenerałowie Żółtowski, Kołaczkowski i Milberg.

— Pułkownik Kanitz z 1 pułku huzarów pruskich przybył z Tornnia.

— Dotychczas nieodebraliśmy jeszcze szczegołów o poddaniu się twierdzy Modlina.

— W dniu wczorayszym przybył do Stolicy naszey JW. Fuhrman, rzeczywisty radca stanu pańatwa rossyskiego.

— W tych dniach urzędnicy władz krajowych mają ponowić przysięgę na wierność dla Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla.

— Spekulanci w Królewcu sprowadzili znaczną ilość towarów kolonialnych, spodziewając się, iż teraz do Warszawy i do całego Królestwa znaczny ną nie będą mieli odbyt.—

— W Węgrzech umarło do d. 23 z. m. na cholerę osób 117,782; ogólna liczba chorych do dnia tegoż wynosiła 254,489.— W Berlinie chorowało od d. 5 paździzrnika osób 1071; z tych umarło 680.

— Onegday i wczoray przybyło do Warszawy kilkudziesiąt podofficerów i żołnierzy z pułku grenadyerów gwardyi Królewsko-Polskiey.

— Dostrzegacz Austryacki donosi, że 40 armat i wszelka broń, złożone przez korpus Romarino [w Galicyi. oddane już zostały woysku Rossyjskiemu. Pałac w Sieniawie przeznaczony na mieszkanie 5 jenerałów Polskich; z tegoż korpusu pozostało 9000 ludzi, które w 4 uddziałach obozują.

— Pierwszy list Hrabiego Małachowskiego do JW. Feldmarszałka Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego.

Panie Marszałku! Gdy Hrabia Krukowiecki opuścił Warszawę, bez uwiadomienią o tem władz rządu i miasta, przeto bez wątpienia wkrótce powróci dla przyjęcia poselstwa, które JW. Pan Jeneralowi Berg nayłaskawiey poleciłeś. Aby uniknąć rozlewu krwi i dać dowód prawości swojey, armia polska, którą dowodzę, wyydzie do godziny 5 z rana z miasta Warszawy, mostu na Wisle i Pragi. Woysko Cesarskie może więc, gdy JW. Pan tak rozkażesz, uskutecznić dziś o godzinie 5tey swoje weyście, a wzaiemnie za nasze poruszenie, my: jenerałowie. Officerowie i żołnierze. i ja dowódzca ich, spodziewamy się z mocną ufnością, iż JW. Pan wydasz rozkaz, aby zajęcie Warszawy i Pragi nustąpiło w sposobie, któryby mieszkańców miasta nie wystawił na szkodliwe skutki zajęcia siłą oręża. Wychodzę z armią z miasta Warszawy i Pragi, i oddaję je wraz z nieuszkodzonym mostem na Wiśle, polegając zupełnie na sposobie myślenia JW. Pana, i jestem przekonany, iż z strony JW. Pana wolność i własność osób będą ściśle szanowane, iż nawet małym oddziałom i garnizonom, któreby w przodowych szańcach mogły bydź zapomniane, wolne wyyście do armyi wzbronionem nie zostanie, jako też, iż spręty armii, wyjąwszy ammunicyą wojenną, równie jak osoby, któreby chciały udać się za armią, będą mogły opuścić Warszawę w przeciągu 48 godzin. Skoro jenerał Krukowiecki powróci, jenerał Berg może z nim ułożyć ostateczny akt pacyfikacyi.

W Warszawie dnia 8 Września 1831.

(podpisano) *Małachowski.*

— Drugi list Hrabiego Małachowskiego do JW. Feldmarszałka Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego.

Panie Marszałku! Mam zaszczyt uwiadomić JW. Pana, iż udam się do województwa płockiego Etapy dopiero późniey będę mógł wskazać, woysko bowiem jest zbyt znużo-

nem, aby ciągle mogło odbywać pochód — Korpus jenerała Romarino weźmie tenże sam kiarunek. Co się tycze stanowisk, zastosu- się do układów, umówionych przez jenerała Prądzyńskiego, a które przez jenerałów Hr. Krukowieckiego i Berg podpisane bydź muszą. Pozwalam sobie polecić wysokiey życzliwości JW. Pana, korpus inwalidów i weteranów, który w Warszawie pozostaje.

W Warszawie enia 8 Września 1831.

(podpisano) *Małachowski.*

— Trzeci list Hrabiego Małachowskiego do JW. Feldmarszałka Paskiewicza Erywańskiego.

Panie Hrabio! Stosownie do naszego układu, mam zaszczyt donieść JW. Panu, iż korpus Romarina otrzymał rozkaz udania się przez Kamieńczyk do Województwa Plockieckiego. Korpus ten w pochodzie swoim przyimować będzie wszystkie oddziały nasze, które się jeszcze znaydują w okolicy. Oddział podpułkownika Zaliwskiego, będący z tamtey strony Karczewia, otrzymał podobnież rozkaz udania się natychmiast do Województwa Płockiego.

W Jablonny dnia 8 Września 1831.

(podpisano) *Małachowski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA z *Londynu* 29 *Września.*

— Protokuł konferencyi odbytey w Foreing d. 15 Września 1831 r.

»Obecni pełnomocnicy Austryi, Francyi, Wielkiey Brytanii, Pruss i Rossyi.

»Pełnomocnik Francyi zagaił konferencyą oznaymiając że rząd Francuzki przedsięwziął dobrowolnie odciągnąć z Belgii ostatni korpus woysk Francuzkich, a który zostawiony był tam dotąd na wyraźne żądanie Panującego monarchy w tym kraju, że wyjście tego korpusu rozpocznie się dnia 25 b. m. i że z dniem 30 Wrześnta Belgia będzie zupełnie od woysk francuzkich opuszczoną.

»W odpowiedzi na to przyrzeczenie, pełnomocnicy Austryi, Wielkiey Brytanii, Pruss i Rossyi, okazali pełnomocnikowi Francyi zadowolnienie z jakiem takowe przyjęli. To nowe oznaymienie wzniosłych zasad które Francuzkiey polityce przewodniczą, i ta miłość jey pokoju, wysłuchane były przez jey sprzymierzeńców z zaufaniem zupełnem i pełnomocnicy upraszali Xięcia Talleyranda, aby zechciał bydź przekonanym, że ich dwory będą umiały ocenić według swey sprawiedliwey wartości przedsiewzięcie rządu francuzkiego.

»Pełnomocy 5ciu Dworów zgodzili się ażeby deklaracya nienieysza była wpisana w protokół.—

(podpisano) Esterchazy-Wessemberg, Talleyrand, Palmerston Bülow, Liewen, Matuszevitch.» (z dziennika Sporów.)

— Jenerał Sir G. Burgham udał się z swoim głównym sztabem do Fermoy, w celu odbycia tam wielkiego przeglądu woyska a następnie i ćwiczeń wojennych, na których także naczelny wódz naszego woyska znaydować się będzie.
